

**Ł ó d ź**

**Cena numeru  
15 gr.**

**Cena prenumeraty  
miesięcznej**

Dla robotników 4 zł.  
Odbiorcą: do domu 50 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. gr.

**Należność pocztowa  
nieznaczona ryczałtem.**

**Redakcja i Administr.**

**w Łodzi**

**Al. Kosciuszki 41.**

**TELEFON 100 - 98.**

Konto „RÓZWOJ”  
60.594

Red. przyjmuje od 5 - 6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**rok 1933.**

# PRAD

**Piątek, 21-go Lipca**

**№ 182**

## Wyrok w procesie brzeskim zatwierdzony

### Obrońcy składają nową skargę Kasacyjną

**WARSZAWA, 20. 7.**

Z samego rana do gmachu sądu Apelacyjnego na pl. Krasieńskich zaczęły ciągnąć tłumy publiczności, dziś bowiem nastąpiło ogłoszenie wyroku w trwającym od 10 dni procesie przeciwko b. więźniom brzeskim.

W kuluarach wzmocnione posterunki policyjne. Na salę woźny sądowy wpuszcza tylko osoby, posiadające specjalne bilety. Już o godz. 9 sala rozpraw była pełna. obrońcy stawili się prawie wszyscy w komplecie, z pośród oskarżonych przybyli tylko dwaj: Mastek i Ciołkosz. W gorączkowym nastroju publiczność trwa, oczekując na dzwonek, zapowiadający wyjście sędziów. Chwila przedłuża się wobec spóźnienia się prokuratora Grabowskiego.

Wreszcie o godz. 9.20 trybunał wychodzi. Za stołem zajmują miejsca: wiceprezes sądu Apelacyjnego Zaborowski, sędzia Jaworowski, który był referentem w procesie, oraz sędzia Kamieniobrodzki. Padają pierwsze słowa wyroku. Prokuratorzy, Grabowski i Rauze, wysłuchują je stojąc narówni z całą publicznością.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu Okręgowego całkowicie, zamieniając tylko karę domu poprawy na karę więzienia.

Wyrok wypadł podobnie, jak i podczas pierwszej rozprawy apelacyjnej w lutym tego roku.

Mocą tego wyroku następujące kary dla oskarżonych utrzymane są w mocy.

Wincenty Witos skazany jest na półtora roku więzienia, Kazimierz Bagiński na 2 lata więzienia, Herman Lieberman, Norbert Barlicki i Władysław Kiernik po 2 i pół lat więzienia każdy, wreszcie Stanisław Dubois, Mikołaj Mastek, Adam Pragier, Józef Rutek i Adam Ciołkosz po 3 lata więzienia każdy.

Skazanych na mniejsze kary, Witosa, Bagińskiego, Kiernika, Barlickiego i Lieberma

na, sąd pozbawił obywatelskich praw honorowych na przeciąg trzech lat, a Duboisa, Mastka, Pragiera, Putka i Ciołkosza na przeciąg lat 5-ciu.

O godz. 9.30 przewodniczący zakończył

odczytywanie wyroku i zamknął posiedzenie. Adwokaci Honigwil, Szumański i Benkiel, imieniem wszystkich oskarżonych, zapowiedzieli wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

## Ks. biskup Kubina w Holandji

**ROTTERDAM, 20. 7.**

Ks. biskup częstochowski Teodor Kubina i towarzyszący mu w podróży ks. prałat Leon Łagoda przybyli w dniu wczorajszym do Holandji. Na granicy powitał ich attache prasowy poselstwa polskiego w Hadze p. Stanisław Sroczyński. Na dworcu w Rotterdamie gości polskich powitał personel naczelnej dyrekcji i redakcji największego dziennika katolickiego w Holandji „De Maasbode”. Następnie p. H. Kuypers, dyrektor naczelny wydawnictwa „De Maasbode” towarzyszył polskim gościom w drodze do Hagi. Po przybyciu do Hagi biskup Kubina został uroczystie powitany na dworcu przez posła polskiego dr. W. Babińskiego, jego małżonkę, oraz przez ks. dr. TH. Verhoevena, dyrektora Centralnego Biura Oświecenia i Wychowania. Na dworcu byli również obecni p. J. P. Kaczkowski, konsul generalny R. P. w Amsterdamie oraz przedstawiciele kolonii polskiej. Wieczorem ks. dr. TH. Verhoeven wydał w swych apartamentach bankiet na cześć ks. biskupa Kubiny; w bankiecie wzięli udział wszyscy wyżej wymienieni. Przy deserze zostały wygłoszone serdeczne przemówienia, które podkreśliły więzy przyjaźni polsko-holenderskiej. Ks. biskup Kubina oraz ks. prałat Łagoda podczas ich pobytu w Holandji są gośćmi ks. dr. TH. Verhoevena. W drugim dniu swego pobytu w Holan-

dji J. E. ks. biskup Kubina w towarzystwie ks. prałata Łagody odwiedził nuncjusza papieskiego w Hadze. Tegoż dnia odbyło się przyjęcie w dyrekcji wydawnictwa „De Maasbode”, podczas którego naczelny dyrektor H. Kuypers oraz naczelny redaktor dr. Witlox wygłosili serdeczne przemówienia. Dziękował za nie ks. biskup Kubina, głęboko wzruszony wyjątkowymi objawami przyjaźni gospodarzy dla Polski. Po przyjęciu goście polscy zwiedzili administrację, redakcję i drukarnię „De Maasbode”.

### Krwawa walka z bandytami w pociągu

**BUKARESZT, 20. 7.**

Pasażerowie pociągu, idącego z Floesti do Braszowy, padli wczoraj wieczorem ofarą niezwykle zuchwałego napadu bandy rozbójników, którą przy pomocy rewolwerów udało się steroryzować jadących, zabierając im kosztowności.

Obecni w pociągu policjanci rozpoczęli z bandytami walkę, posypali się licznymi strzałami rewolwerowe, po pewnym czasie walka przeniosła się z wnętrza wagonów na dachy biegnącego pociągu.

Jeden z bandytów został zabity. Zwłok znaleziono na szynach koło stacji Camarnic. Pasażerowie napadniętego pociągu przeżyli w czasie walki godzinę panicznej trwogi.

## ROKOWANIA GOSPODARCZE ANGIELSKO - SOW.

**Londyn, 20. 7.**

Dowiedujemy się, że rokowania handlowe angielsko-sowieckie postąpiły o tyle na przód, że zakończenie ich spodziewane jest z początkiem sierpnia.

Wedle wiadomości ze strony angielskiej przedmiotem rokowań nie jest nowy traktat handlowy, lecz nowa umowa handlowa

Anglicy bowiem uzależnili zawarcie nowego traktatu od załatwienia sprawy długów wojennych, gdyby zaś Sowiety sprzeciwiły się włączeniu tej sprawy do rokowań, Anglicy zastrzegali się, że zgodzą się tylko na zawarcie umowy. Nowa umowa nie będzie zawierała klauzuli największego uprzywilejowania.

### Lot amerykańnika

**Londyn, 20. 7.**

Według otrzymanych tu wiadomości, lotnik amerykański Wiley Post odleciał dziś o godz. 5.58 z Chabarowska do Weme na Alasce. Post opuścił wczoraj o godz. 23. Ruchłowo i wylądował w Chabarowsku, o godz. 3.45

# Nafta i benzyna z węgla

LONDYN 20 7

Prasa poświęca wiele miejsca nowemu projektowi przemysłowemu, o którym Mac Donald oficjalnie poinformował Izbę Gmin. Projekt dotyczy dobywania nafty, benzyny i smarów z węgla.

Według oceny pism zamiar ten, który opiera się na wynalazku angielskim, może mieć skutki gospodarcze rewolucyjne.

Realizację wynalazku przejął największy na świecie trust chemiczny — słynny Imperial Chemical Industries utworzony przez Alfreda Mondę. W wywiadzie z dziennikarzami dyrektor trustu Macgowan oświadczył, że wprowadzenie w życie tego olbrzymiego przedsięwzięcia wymagać będzie 2,5 milj fun-

tów i zatrudni co najmniej 2.500 robotników. Początkowo produkcja roczna wyniesie 100 tysięcy ton nafty i benzyny, z wytworzeniem których dziennie 400 ton węgla poddanych będzie procesom chemicznym. Dzielne zużycie węgla łącznie z ilością potrzebną na wytworzenie temperatury, wyniesie 1000 ton.

Produkcja ta wpłynie oczywiście radykalnie na import materiału podnego używanego dziś na szeroką skalę w marynarce i w armii lądowej. Jest to krok najbardziej radykalny w kierunku samowystarczalności Wielkiej Brytanii pod względem zaopatrzenia się w naftę, benzynę i smary.

NA MARGINESIE

## Dziedzicznie obciążony

To się zaczęło bardzo wcześnie, bo już w czwartej klasie gimnazjalnej, Ziutek przyszedł do wszystkich podręczników, aby jakiegoś Maniucie kupić flaszkę perfum. Po Maniucie przyszła Władzia, potem Madzia, Jadzia, potem jeszcze cała serja imion żeńskich, do których w czasie lekcji Ziutek mozolnie dobierał rymy.

„Ada  
mciem sercem włada  
trudną radą!”

albo:

„Czy Zocha  
mnie kocha?”

i wycinał je szczyrykiem na pulpitych, a na wet usiłował jedno wytatuować sobie na ręku, przy pomocy szpilki i ołówka chemicznego!

Jakiś cudem jednak skończył gimnazjum, a nawet i uniwersytet, chociaż mu w tem ciągle przeszkadzały romantyczne przygody. Został aplikantem u mecenasa Kondekowskiego. Od tego czasu czcigodny mecenas coraz częściej znajdował w aktach sprawy jakiegoś dajmy na to Naleśnika przeciw Fajgenbauchowi — listy, mniej więcej takie:

„Ziutek! Zdziwiona jestem, że po tem, co między nami zaszło, i t. d.)

(Trzeba nadmienić, że większość listów od kobiet i od wierzących zaczyna się od zdziwienia. Przyp. Ala.)

Sprawę Naleśnika przeciw Fajgenbauchowi, studiował wtedy mecenas wyjątkowo długo. Rozmaite wspomnienia przeszkadzały mu się skupić.

Ale kiedy raz, zamiast dokumentów które Ziutek miał przygotować mecenas będąc już w sądzie znalazł w tece plikę erotyków a przez to przegrał murowaną sprawę — uniósł go gniew!

Wezwał przed swe oblicze winowajcę i wypalił mu dłuższą naukę, na temat konieczności przestrzegania w życiu zasad moralnych!

— Nie mogę, panie patronie — ze skruszoną miną zaczął się tłumaczyć Ziutek.

— Dlaczego?

— Strasznie lubię kobiety! Jestem ofiarą dziedzicznego obciążenia!

— Jakto?

— Widzi pan mecenas połowa moich przodków, to były kobiety!

Al.

## Dziewięć lat jeńcem Indian

„Associated Press” podaje według dziennika „El Telegrapha”, wychodzącego w Guayogniu w republice Ekwadoru, sprawozdanie wyzwolonego z niewoli jeńca jednego z plemion indyjskich zamieszkujących południową Amerykę.

Niejakiego dr. Herman Huth, chemik członk farmaceutycznej ekspedycji dr. O. Szulzkiego, do niezbadanych dotychczas okolic rzeki Amazonki, został w raz z dr. Szulzkiem wzięty do niewoli, przez bandę koczujących tuziemców.

Szulzkiego zabito. Huth zaś po dziewięć latniej wólczedze z bandą, był odbity przez bardziej cywilizowane plemię indyjskie i od prowadzonej do osiedli miejscowych kolonistów. Po wypoczynku i doprowadzeniu do zdrowia wyczerpanych sił i nadwyrężonych nerwów, dr. Huth zamierza opisać swe przeżycia i wrażenia z pobytu w dziczyznach puszczyk wóród dzikich plemion.

W SZKOLE

— Nie rozumiem jak syn lekarza może być takim leniuchem! Będę musiał rozmawiać z twego ojca na rozmowę.

— Nie radzę panu, panie psorzo. Każda wiewta kożtuja 20 wórub.

## Powrót portretów

Berlin, 20. 7.

Zniesione zostało rozporządzenie z roku 1920 zakazujące wywieszania portretów i utrwalania popiersi b. cesarza i b. członków domu panującego Hohenzollernów, oraz innych symboli dawnej monarchii w gmachach publicznych, urzędach i szkołach. Wobec tego w dniach najbliższych we wszystkich wspomnianych budynkach zwiną nanowo portrety dawnych cesarzy niemieckich.

Drobny ten napozór fakt jest jednak bardzo symptomatyczny i wskazuje że rząd narodowy, mimo publicznych oświadczeń przeciwko restauracji monarchii, nie chce jednak zerwać z tradycyjnym monarchizmem.

## Krwawe odparcie napadu murzynów

Paryż, 20. 7.

Z Casablanci w Marokku donoszą, że około 30 tubylców napadło na francuski samochód pancerny wiozący żołd dla wojska do fortecy położonej na pustyni. Załoga samochodu otworzyła na napastników ogień z karabinu maszynowego zabijając 20 napastników i raniąc około 10. Kilku zaledwie tubylców zdołało uciec.

## Z rurką gazową w ustach znaleziono studenta

Warszawa 20 7

Dziś rano w domu akademickim przy ul. Grójeckiej 5 znaleziono w jednym z pokoi 25-letniego Józefa Pękalskiego, studenta Wolnej Wszechnicy Polskiej, leżącego na łóżku z rurką od kuchenki gazowej w ustach.

Dzięki temu, że desperatowi natychmiast pośpieszono z pomocą, wzywając lekarza po gotowia ratunkowego, zdołano go przywrócić do życia. Po udzieleniu pomocy, Pękalskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## Wybuch źródła

KRYNICA.

Powszechne zaciekawienie wywołał gwałtowny wybuch nowego źródła Zubera, obok dworca kolejowego. Wiercenia trwały kilka tygodni i już zaczęto wątpić w pomysły ich wynik. Nagle wczoraj robotnicy usłyszeli pod ziemią, trwający przez kilka minut, huk i szum. Szyb drewniany zaczął się chwiać, kilkanaście desek z wielkim trzaskiem odpadło i z niezwykłą siłą strzelił w górę kilkunastometrowy strumień pary wodnej i gorącej wody. Zgromadzona publiczność w popłochu zaczęła uciekać w obawie przed poparzeniem.

## Eksplozja na okręcie

PARYŻ, 20. 7.

Z Madrytu donoszą, że na stojącym na kotwicy w Kadyksie krążowniku hiszpańskim „Mendes Nunes” o pojemności 4800 ton, nastąpiła eksplozja. 4 osoby poniosły śmierć.

## Kolejka napowietrzna przez Wisłę

Do władz w Warszawie wpłynęła oferta przedsiębiorcy, który zamierza uruchomić kolejkę napowietrzną pomiędzy brzegami Wisły. Na brzegu warszawskim i praskim miałyby być ustawione dwa wielkie słupy betonowe w postaci wież. Pasażerowie wsiadaliby do koszyków i w ten sposób odbywali podróż nad nurtem rzeki. Impreza nosi charakter rozrywkowy, jednak w samej rzeczy tego rodzaju komunikacja mogłaby mieć dla mieszkańców nie tylko atrakcyjne ale i praktyczne znaczenie.

## O źródła energii elektrycznej

Od czasu zastosowania elektryczności liczne były próby wyzyskania morza, jako źródła energii elektrycznej. Kilka projektów wyzyskania np. różnic temperatur w głębi i napowierzchni morza wybróbowano w zatoce Meksykańskiej i nad morzem Śródziemnym ale okazało się, że są to metody zbyt kosztowne i niepraktyczne.

Jako źródło energii usiłowano oddawna już wyzyskać wiatr. Odnosny projekt wyzyskania siły napędnej wiatru dla wprowadzenia w ruch dynamomaszyn i produkowania energii elektrycznej opracował inżynier niemiecki, Honnef; według jego pomysłu należałoby wznieść wieże żelazne wysokości 400 metrów, a szerokości 22 metrów, u szczytu których znajdowałyby się trzy olbrzymie koła wiatrakowe napędziane przez wiatr. Realizacji projekt ten się nie doczekał.

Jak wiatr i morze, tak też usiłowano w ostatnich czasach wyzyskać dla celów produkcyjnych wulkany. Inżynierowie włoscy opracowali projekt skaptowania sił wybuchowych i gazów wydostających się z wulkanów w celu uruchomienia przy ich pomocy maszyn. I ten projekt, aczkolwiek szczegółowo opracowany, pozostał dotychczas na papierze.

## Brazylia nadal niszczy zapasy kawy.

Wbrew pogłoskom lansowanym przez niektóre źródła zagraniczne, handel wewnętrzny i wywóz kawy brazylijskiej pozostanie w dalszym ciągu reglamentowany. Ponieważ tego roczne zbiory kawy są oszacowane na 30 milionów worków a eksport roczny wynosi 15 milionów worków. Narodowy departament kawowy w Rio de Janeiro, który kieruje polityką kawową Brazylii, ma wycofać z rynku i zniszczyć 12 milionów worków do 1 lipca 1934 roku, jako nadmiar produkcji kawy brazylijskiej.

**Rozpowszechniajcie „P R A D”**

# Niemiecka polityka przestrzeni

Minister spraw wewnętrznych Niemiec Frick wydał przed kilku dniami porzeczanie do ministrów oświaty poszczególnych krajów Rzeszy w sprawie linii przewodnich przy nauczaniu historii: Ma być na pierwszy plan wysunięte znaczenie rasy. Punkt widzenia narowo rasowy ma być przeciwstawiony punktowi widzenia międzynarodowego, które go trucizna była wsączana do duszy niemieckiej przez stulecie z górą. Ma być położony nacisk na solidarność Niemców w Rzeszy z Niemcami, którzy żyją poza granicami, a którzy reprezentują trzecią część narodu niemieckiego. Nauka historii winna wydobyć ideę heroizmu w swej formie germańskiej. Należy uwydatnić wielką akcję średniowiecza niemieckiego, podkreślając opanowanie terytoriów położonych na wschód od Łaby. W czasach nowszych krew niemiecka, język niemiecki, prawo i pojmowanie państwa zostały splamione przez wpływy obce. Należy, celem zniweczenia tych wpływów rozwinąć świadomość narodową, kierując się do źródeł tradycji germańskiej.

Jest w tem, jak widzimy, cały system historjozoficzny. Co w nim najbardziej uderza — to podkreślenie podbojów niemieckich na wschodzie, przy utrzymywaniu równoczesnym, że krew niemiecka nie była wtedy zanieczyszczona obcymi domieszkami.

Z historii wiemy, że tak ściśle nie było. Prawda, najulubieńszą metodą ówczesnych zdobywców niemieckich był zabór ziemi bez ludzi: ludzie byli albo wypędzani, albo wycinani. Niemniej przeto ta metoda nie była jedyną, bo także i znaczna część ludności polskiej została zasymilowana i wtłoczona do niemieckiego organizmu narodowego.

Jeśli jednak historjozofia Fricka nie odpowiada całkowicie faktom historii, to posiada ona, jak każda zresztą historjozofia, szczególne znaczenie aktualne: jest ona programem dzisiejszych Niemiec na przyszłość.

Wiąże się ona z tem, co Hitler mówił niedawno w swem oświadczeniu, dotyczącem Polski, że mianowicie Niemcy nie mają zamiaru germanizować Polaków.

Czy tem samem Niemcy odrzucają wzajemną rywalizację i walkę narodów? Przeciwnie, cały ruch narowo - socjalistyczny jest nastawiony na uzdolnienie Niemiec do walki z innymi narodami, ce więcej uważa tę walkę za cel i przeznaczenie niemieczyny.

Tylko przedmiot, o który walka będzie się toczyła, ma ulec zmianie. Będzie to walka o terytorja, a nie o zamieszkałych na nich ludzi. Ideolog ruchu hitlerowskiego w zakresie stosunków z innymi narodami Alfred Rosenberg nazywa ten przedmiot, o który Niemcy będą walczyli „przestrzenia”. Niemcy podejmą wysiłki i walki o uzyskanie „przestrzeni”.

Co zrobią z ludźmi, którzy te przestrzenie zamieszkują? — O to Niemcy się troszczyć nie będą.

Ich rozważania idą tylko po linii zagadnień, jak terytorja pożądana zdobędą i jak je opanują. Otóż zarówno celem zdobycia jak i opanowania przestrzeni wielką rolę wyznacza się Niemcom poza Rzeszą niemiecką, któ-

rych liczbę ocenia Frick na jedną trzecią narodu niemieckiego, czyli że dolicza się ich ponad 30 milionów.

Opinia polska winna być dobrze obeznana z planami i zamiarami dzisiejszych Niemiec. Wprawdzie ich cel ostateczny — zdobycie „przestrzeni” — został jakby odłożony do czasu, gdy dzisiejsze Niemcy hitlerowskie uporządkują się ze swymi trudnościami wewnętrznymi, mimo to główny środek, który ma ich doprowadzić do tego celu, a mianowicie nieczynna poza Rzeszą, staje się już teraz nacelną wytyczną ich działania.

Atak narodowych socjalistów idzie nie tylko na Austrię, jak przedtem poszedł na Gdańsk, ale kieruje się wszędzie, gdzie są większe skupienia Niemców. W Polsce również jesteśmy świadkami usiłowań w kierunku zorganizowania i pomnożenia ludności niemieckiej w niej się znajdującej.

Ze środowisk niemieckich dochodzą już

wiadomości, że w Niemców polskich wstąpił nowy duch, że stają się bardziej pewni siebie, wszyscy przytem szeregują się pod sztandar hitlerowski. Przed kilkoma zresztą dniami organ Niemców w Polsce „Posener Tageblatt” oświadczył to wyraźnie pisząc: „My Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami”.

W świetle tego oświadczenia oraz rachub, jakie przywiązuje Rzesza niemiecka do Niemców zagranicą jeszcze iaskrawiej uwydatnia się błąd polityki sanacyjnej, która zrekła się wykorzystania możliwości danych Polsce w Traktacie wersalskim co do likwidacji niemieczyny na ziemiach zachodnich.

W kierunku powstrzymania apetytów niemieckich na „przestrzeń” byłaby polityka likwidacji niemieczyny dużo realniejszą, niż obecne urządzenie zjazdów „Straży Przedniej” w Gdyni.

## Członek „Legjonu młodych” zakuty w kajdany

Wielce charakterystyczne zajście wydarzyło się onegdaj na przejeździe kolejowym w Zbikowie koło Pruszkowa. Do budki ze słodyczami, która znajduje się opodal, poszedł członek „Legjonu młodych” niejaki Hugo Zmijewski i po napieniu się sodowej wody chciał zapłacić właścicielce budki zgiętą monetą dwuzłotową. Sprzedawczyni monety tej przyjąć nie chciała.

Wówczas Zmijewski sprowadził pełniącego w pobliżu służbę policjanta i w jego obecności zgiął inną dwuzłotówkę, poczem chciał tą znowu monetą uregulować należność i znów spotkał się z odmową. Zmijewski zapytał wobec tego policjanta czy sprzedawczy-

ni może w ten sposób postępować, a otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą obdarzył policjanta obelżywym epitetem. Gdy policjant zażądał od Zmijewskiego dowodu osobistego Zmijewski, wskazując na znaczek „Legjonu młodych”, zapytał: „Czy to nie wystarcza?” Wynikła sprzeczka, w rezultacie której Zmijewski uderzył policjanta laską. Zanosilo się na bójkę. Ponieważ Z. był w towarzystwie kuzyna, policjant uważał za właściwe wezwać pomocy. Wkrótce zjawił się drugi policjant. Zmijewski i jego kuzyn po krótkim oporze zostali zakuci w kajdany i odprowadzeni na posterunek policji.

## Zydzi za inflacją

„Moment” z 11 b. m. porusza sprawę inflacji. Dowiadujemy się z tej notatki, komu w Polsce chodzi o powtórzenie tego wszystkiego co przeżyliśmy w okresie spadku marki polskiej.

„Prezes Banku Polskiego Wróblewski, bawi jeszcze w Paryżu na konferencji przed stawicieli banków emisyjnych „państw złotych”. Dopiero gdy on wróci, będzie wiadomo jakie uchwały tam powzięto i jakiej linii Polska będzie się trzymała...”

Rząd polski nie jest skłonny wstąpić na drogę inflacji.

„O ile można sądzić z wywiadu ministra skarbu Zawadzkiego, rząd polski nie pójdzie na drogę tych wszystkich eksperymentów walutowych, a wszystkimi siłami będzie bronił mocy złotego.”

Pomimo to eksporterzy żydzy czynią nacisk na rząd, aby rozpoczął inflację.

„Głównie eksporterzy łódzkich i śląskich towarów nie chcą czekać na te uchwały, lecz wywierają, już obecnie presję na rząd aby poszedł w ślady Ameryki i Angli i zniżył kurs złotego, aby w ten sposób rozwinąć polski eksport...”

W dniach najbliższych mają odbyć się w tym względzie narady.

„Jak dowiadujemy się w ciągu tygodnia ma odbyć się szereg konferencji kierowni-

czych czynników w sprawie taktyki walutowej Polski.”

Pomimo negatywnego stanowiska rządu żydzy robią swoje i usiłują skłonić sfery decydujące do wkroczenia na drogę inflacji.

### Czy Dyrekcja kolejowa po zostanie w Gdańsku?

Jak donosi „Kurjer Bydgoski” manipulacja przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska wywołuje tyle trudności finansowych i politycznych, że wogóle całe przenosiny stoją pod znakiem zapytania.

Ponieważ w Toruniu nie ma miejsca na pomieszczenie całej dyrekcji przechodzi do Torunia narazie 5 wydziałów 5 innych ma być na rok umieszczony w Bydgoszczy. Jak jednak dochodzą wiadomości z Gdańska podczas wizyty p. Rauscha w Warszawie miała paść propozycja by dyrekcja kolejowa została jeszcze narazie w Gdańsku.

Godząc się na tę propozycję rząd polski zamierza jednak podjąć kroki do zredukowania poborów wypłacanych dotychczas w Gdańsku w stosunku do złotego do 1/4 procent.

Zarazem ma podjąć kroki do obniżenia poborów swoich pracowników przez polską dy-

## Na judaizm

Zat donosi z Londynu, że w niedzielę, w małej synagodze londyńskiej odbyła się ceremonia oficjalnego przejścia na judaizm lorda Melchetta. Od szeregu tygodni Melchett był przygotowywany do przejścia na judaizm przez rabina Perlzweiga. Lord Melchett jest pochodzenia żydem.

Zydowska „Piąta Rano” pisze z okazji tej wiadomości:

„Ostentacyjne przyjęcie judaizmu przez lorda Melchetta, naczelnego dyr. wielkiego trustu chemicznego w Brytanji, dyr. Baclays Banku jednego z 5 największych banków angielskich oraz dyrektora całego szeregu towarzystw angielskich i dominjalnych zostało spowodowane antyżydowską polityką Niemiec.

Krok ten nabiera szczególniejszego znaczenia ze względu na stanowisko jakie lord Melchett zajmuje w życiu Anglii zarówno w towarzyskim jak i politycznym. Był on przez szereg lat posłem do parlamentu Anglii. Lord Melchett żywo interesuje się sjonizmem i sprawami żydostwa”

### 213 notariuszy żydów

Zat donosi z Berlina, że ministerstwo sprawiedliwości w Niemczech ogłosiło dalszą listę notariuszy-żydów, którzy utracili prawo praktyki.

Lista zawiera 213 nazwisk m. in. dr. Ludwika Hollandera, dyrektora żydowskiego „Zentral-Verein'u” i dr. Maxa Kollenschera, członka zarządu gminy żydowskiej w Berlinie.

Przed kilku dniami Zat donosiła o ogłoszeniu pierwszej listy notariuszy żydów, obejmującej 62 nazwiska.

## Napływ żydów z Niemiec do Polski

Statek polski „Cieszyn” przywiózł do Gdyni dzisiaj 18 pasażerów z Rotterdamu, wśród nich kilka bogatych rodzin żydowskich z Dysseldorfu i Monachjum, które przed hitlerowcami schroniły się na terytorjum Holandji poczem powzięły zamiar przyjechania do Polski.

Żydzi mają polskie paszporty, ale większość ich nie zna języka polskiego i mówi po niemiecku. Oświadczają, że wizy na wjazd do Polski uzyskali bez trudu, w konsulacie R. P. w Rotterdamie.

## Walka z bezbożnictwem w Szwajcarii

W Bernie utworzyła się komisja złożona z przedstawicieli różnych wyznań, posłów do parlamentu różnych kierunków politycznych i wybitnych prawników, celem opracowania programu walki z bezbożnictwem. Komisja postanowiła założyć specjalną organizację mę ożywyznaniową, by tem energiczniej poprzeć sprawę zwalczania przy pomocy środków duchowych propagandy ateistycznej, zasilanej pieniędzmi z Moskwy.

## Humor

### Z programu wystawy rolniczej

10 godzina: Przybycie bydła rogatego i nierogacizny.

11 godzina: Przybycie zaproszonych gości,

12 godzina: Wspólny obiad

### Roztargniony ojciec

Córka skarży się ojcu:

— Tatusiu! Ten student z przeciwka rzucił mi całusy!

— Odrzuć mu je i nie przeszkadzaj mi!

## Fantastyczny projekt zatrudnienia bezrobotnych

Do dziedziny pozornie nie mniej fantastycznych projektów należą opracowane przez naukowców plany przemian wyglądu skorupy ziemskiej naszego globu. Do takich projektów należy np. plan geologów austriackich obniżenia poziomu morza Śródziemnego o 15 metrów, a to przez zamknięcie zaporną tamą cieśniny Gibraltarskiej i stopniowe wypompowanie wody z morza Śródziemnego w ten sposób ląd nadbrzeżny wynurzyłby się z pod wody, niektóre wyspy uzyskałyby połączenie z lądem, a natomiast obecne porty stałyby się miastami kontynentalnymi.

W projekcie tym, który zagrażałby wielkiemu portom wybrzeża afrykańskiego, choć jednak o co innego niż o uzyskanie pasma nowego lądu: celem jego miałyby być wodnienice Sahary do której miałyby być skierowane wody osiągnięte z morza Śródziemnego; w ten sposób olbrzymia pustynia przekształciłaby się w wielki kraj urodzajny mogący wyżywić miliony ludzi. Środki techniczne, jakimi dzisiaj rozporządzamy, pozwoliłyby bezwarunkowo na urzeczywistnienie podobnego planu, gigantyczne jednakże mu siałoby być środki finansowe niezbędne dla zrealizowania gigantycznego projektu, który by jednocześnie pomógł do zwalczania częściowego bezrobocia przez zatrudnienie przy wykonaniu olbrzymich robót setek tysięcy bezrobotnych.

## ANATOMJA

Profesor: Niech pan określi czy to jest czaszka mężczyzny czy kobiety?

Kandydat. Kobiety

Profesor. Na jakiej podstawie opiera swe twierdzenie?

Kandydat: Stawy dolnej szczęki są zupełnie spótrzebowane

37)

C. DOYLE

## Ponura firma

Młodej parze udało się tymczasem przejść przez połowę szerokości ulicy i dotrzeć do małej bezpiecznej wysepki, znajdującej się na środku jezdni, a utworzonej przez podwyższony bruk, ochraniający od zniszczenia wysoką, dwuramienną latarnię uliczną. Nieskończony rząd różnokolorowych omnibusów, do rożek, wozów i rozmaitego rodzaju pojazdów mknących bez przerwy w obie strony ulicy, zamknął ich tutaj do zatrzymania się. Pod latarnią pełnił służbę policjant, który prostym podniesieniem i opuszczaniem ramion kierował tym olbrzymim ruchem. Wśród nieprzerwanego zgiełku i hałasu wielkiego miasta, wśród tych tysięcy ludzi i pojazdów, śpieszących bez wytchnienia, byli całkiem sami i mogli rozmawiać tak swobodnie, jakdyby się znajdowali w jakiejś spokojnej dolinie za miastem. Rozmowy ich nie podsłuchałoby nikt z ulicy.

— Musisz mieć swego obrońcę — rzekł Tom stanowczo.

— Co ty wygadujesz! Potrafię się sama obronić — zachnęła się.

— Musisz mieć kogoś, ktoby miał prawo walczyć za tobie.

Głos młodego człowieka przy tych słowach zabrzmiał nieco ciszej, gdyż nagle jakos mu dzwoniło w gardle wyszło.

— Teraz można przejść! — krzyknął po chwili do Toma, gdy nastąpiła krótka przerwa w ruchu.

— Zaczekaj jeszcze chwilkę — rzekł Tom słysząc jak lekko za rękę. — Nikt nam tu nie przeszkadza, możemy swobodnie rozmawiać. Co nie sadzisz, że mogłabyś mnie

trochę lubić, gdybyś tylko chciała? Ty nie wiesz nawet, czem jesteś dla mnie. Od czasu gdy ujrzałem ciebie w Edynburgu, myślę ciągle tylko o tobie, gdy przymknę oczy, słyszę twój miły głos i widzę ciebie taką troskliwą i dobrą, jak wówczas, gdy złamałem rękę. Powiedz, czy lubisz mnie choć trochę?

— Wiesz o tem — rzekła cicho ze spuszczonej oczyma.

Tom tak zręcznie zastawił ją sobą, że nie mogła się poruszać ani w prawo, ani w lewo.

— I myślisz, że mogłabyś mnie kochać? — ciągnął natrętnie młody człowiek. — Wiem dobrze, że nie może to nastąpić tak nagle, w jednej chwili, bo nie jestem tego godny, ale czy nie myślisz, że mogłabyś mnie czasem pokochać?

— Może — wyszeptala Katy z odwróconą twarzą.

Był to cichy szepot, że dziwnem się wydawało, że Tom go wogóle w tym zgiełku usłyszał. Lecz zdaje się, że wszyscy zakochani mają słuch tak subtelny, że mogą słyszeć na wet najcichszy głos drogiej osoby.

— Jest wolne przejście, panie — rzekł znowu policjant patrząc przebiegle na młodą parę. Opuszczając swą chwilową przystań, zamienili silny uścisk dłoni, po którym oboje czuli się już związani. Świat wydawał im się piękny i patrzyli śmiało w przyszłość, spodziewając się od niej tylko dobrego. Byli tacy szczęśliwi i tak dobrze im było ze sobą, że nie wiedzieli nawet, w jaki sposób znaleźli się na Warwickstreet. Tu dopiero przypomniał sobie, że są w życiu pewne drobnostki, które załatwić należy.

— Nieprawdaż, droga Katy, będę mógł opowiedzieć moim rodzicom o naszych zaręczynach? — spytał Tom.

— Co twoja matka powie? — odparła Katy, śmiejąc się serdecznie — będzie bardzo zdziwiona, gdy się o tem dowie.

— A co z Girdlestone'm? — spytał Tom. Myśl o opiekunie wywołała na ślicznej twarzy Katy taką smutną minkę, że Tom nie mógł powstrzymać wesołego śmiechu.

— Nie martw się, moja droga — rzekł. — Jeżeli pozwolisz, to zaraz pojedę do niego i wszystko mu opowiem. Nie należy odkładać do jutra tego, co można zrobić dzisiaj.

— Nie, kochany Tomie — rzekła, zasmuconą — musimy przed panem Girdlestone'm nasze zaręczyny zachować w tajemnicy.

Nie chciała mu powiedzieć, że Girdlestone przestrzegal ją właśnie przed nim i oboje wiedzieli, że gdyby kupiec się dowiedział o ich zaręczynach, to nietylko by się nie zgodził, ale nie dopuściłby nawet do tego aby mogła się z Tomem widiwać.

— Zachować w tajemnicy?

— Tak! Uczynić to dla mnie, Pan Girdlestone nieraz przestrzegal mnie przed młodymi ludźmi, i myślę, że nie zgodziłby się na nasze zaręczyny. W każdym razie wzięłby mi to za złe i doznałabym wielu przykrości z jego strony.

— Wzгляд na twoje dobro jest decydujący ale przykro mi, że musimy ukrywać naszą miłość tylko dlatego, aby temu staremu niedźwiedziowi nie psuć humoru.

— Tylko przez krótki czas mój kochany. Niedługo już skończę dwadzieścia lat i za rok gdy będę już pełnoletnia uzyskam wolność — i wtedy się pobierzemy. U siebie w domu możesz wszystko powiedzieć.

— Stanie się, jak chcesz, moja droga Katy.

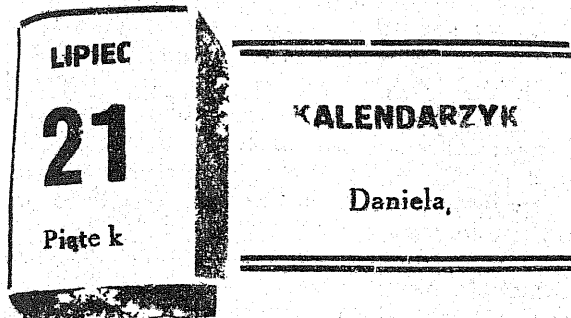
— No bywaj zdrow kochany Tomie, nie odprowadzaj mnie dalej, gdyż nie chce, aby z okien ujrzano, że zsiłmy razem.

— Zegnaj, moja mała.

Podali sobie ręce i szybko rozdzielili się.

D. c. n.

# Kronika



## Pobiti i okradli.

(a) Wacław Słęcki, furman z Zelowa, przybył do Łodzi, z towarem w towarzystwie dwóch innych furmanów, szwagra swego Wilhelma Millera i Józefa Milczarka.

Gdyż wozami zatrzymali się na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 174, wynikła między nimi sprzeczka, następnie zaś bójka, w czasie której Słęczkiemu skradziono portfel zawierający ponad 500 zł.

Poszkodowany zwrócił się do policji, która wdrożyła dochodzenie. Pieniądzy nie udało się odnaleźć.

## Zażegnanie strajku piekarzy w Pabjanicach.

(a) W Pabjanicach odbyła się konferencja między przedstawicielami czeladników piekarskich a przedstawicielami cechu mistrzów piekarskich.

Konferencja miała na celu złagodzenie sporu, jaki wybuchł w piekarniach na tle nie honorowania norm płacy i pracy, a który to spór ostatnio zaognił się i groził wybuchem strajku.

Po dłuższych debatach ustalono wszelkie warunki i podpisano umowę zbiorową, na mocy której ustalono normy pracy w piekarniach na 8 godzin dziennie, tudzież ustalone stawki tygodniowe płacy dla czeladników, które wynoszą dla czeladnika 1-ej kategorii 40 zł. tygodniowo, dla czeladnika 2-ej kategorii 35 zł. tygodniowo i dla 3-ej kategorii 30 zł. tygodniowo.

Równocześnie wyłoniono komisję rozjemczą w składzie 7 osób, a mianowicie po 3 ch delegatów z ramienia czeladników i mistrzów oraz jeden przedstawiciel Inspekcji Pracy, jako przewodniczącą komisji która będzie mieć za zadanie rozpatrywanie wszelkich sporów wynikłych między pracodawcami i pracownikami.

W ten sposób strajk piekarski, jaki miał być proklamowany został ostatecznie zażegnany.

## Za pobicie policjanta 8 miesięcy więzienia.

(a) Dnia 4 maja rb. Antoni Borowiak, malarz pokojowy zamieszkały przy ulicy 11-go listopada 10, z racji imienia swego przyjaciela Zygmunta upił się i stojąc na rogu ulic Zachodniej i 11-go listopada wszczywał awantury i zaczepiał przechodniów.

Przechodzący posterunkowy zwrócił mu uwagę, by udał się spać do domu, co miało ten skutek, że Borowiak zwrócił się do niego z żądaniem, by go wyrzucił z ulicy, a następnie uderzył posterunkowego pięścią w twarz, zdarł pasek i uszkodził mundur.

Kres położyli inni policjanci, którzy obezwładzili awanturnika.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi, skazał 31-letniego Antoniego Borowiaka na 8 mies. więzienia.

## Dyzury aptek

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprńskiego Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej Brzezińska 56, M. Rozenbluma Śródmiejska 21, M. Partoszewskiego Piotrkowska 95, J. Klupta Katna 54, L. Czyńskiego Rokicińska 53.

## Skutki spaceru po torze

(a) Na torze kolei z Łodzi do Koluszek, przy stacji Słotwiny, wieczorem dnia onegdajszego pociąg osobowy przejechał idącego torem robotnika 29letniego Stefana Tosiaka z Zakowic.

Tosiak idąc z pracy nie zauważył zbliżającego się pociągu i dostawszy się pod koła poniósł śmierć. Zwłoki strasznie zmasakrowane znalazł dróżnik w czasie obchodu. Przewieziono je do kostnicy.

## Ujęcie komunisty

(a) Wywiadowcy urzędu śledczego ujęli pod Pabjanicami na łakach znanego działacza komunistycznego 25letniego Leona Czaplńskiego, zamieszkałego przy ulicy św. Krzyża 48.

Czaplński jeszcze w dniu 30 kwietnia rb. w chwili, gdy policja dokonywała rewizji w jego mieszkaniu, powiadomiony o tem, uknął i ukrywał się w sąsiednich wioskach.

Po ustaleniu tego policja przeprowadziła energiczne poszukiwania i w czasie przetrzaskania kopek siana ujęła Czaplńskiego, który w nich się ukrywał.

Czaplńskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

## Z głodu.

(a) Na Bałuckim Rynku zaśląbł z głodu 61-letni bezdomny i bezrobotny Jan Woźniak Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz po gotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

## Łódzki kolporter fałszywych monet zatrzymany na prowincji.

(p) Łódzki wydział śledczy otrzymał w dniu wczorajszym telefonogram o zatrzymaniu na terenie m. Przedcza kolportera fałszywych monet w chwili puszczenia ich w obieg.

Zatrzymanego odprowadzono na posterunek policji, gdzie okazał się nim łodzianin 35-letni Zygmunt Szyngler (Nowa 42), przy którym znaleziono kilka fałszyfkatów 5 i 10 złotych.

Kolportera policja osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

## Pobiti.

(p) W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych w bójce przy ulicy Smugowej obok domu numer 12 odniósł rany tłuczone głowy i twarzy 34-letni Jusek Brzeziński (Łagiewnicka 12).

Przy zbiegu ulic Niecałej i Łagiewnickiej pobity został tępem narzędziem 24 letni Szyja Lewin (Piłsudskiego 47), doznając ran tłuczonych głowy i szyi.

W obu wypadkach bójek wezwany lekarz pogotowia udzielił pomocy poszkodowanym odwożąc ich do domów.

# Teatr i sztuka

## Teatr Miejski

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie kapitał na sztuką Niccodemiego „Cień”, w która wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Tak sama gra najpopularniejszej artystki stołecznej Marji Malickiej oraz Zbyszko Sawan jak i treść sztuki wprowadza codziennie w zachwyt licznie zebraną publiczność.

## Teatr Letni w parku Staszica

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie arcywesoła farsa Bissona „Czy jest co do oclenia”, przyjmowana przez publiczność huraganami śmiechu.

W rolach głównych: Dunajewska Niedziałkowska, Tymowska-Szletyńska, Macherowski, Mroziński; Szubert, Winawer, i inni.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K. Szuberta farsa Heneguina „On i jego sobowtór”

Początek o godzinie 9 wieczorem

# Popłoch na Starem Mieście

(a) W dniu wczorajszym w dzielnicy staromiejskiej naszego miasta panował niezwykle ruch, albowiem nadspodziewanie przybył tam na lustrację sanitarną Wicestarosta Grodzki p. Rosicki w towarzystwie zastępcy komendanta pp. m. Łodzi komisarza Frankowskiego.

Przedstawiciele władz zlustrowali szereg domów, zwracając przytem szczególną uwagę na sklepy, jatki, różnego rodzaju zakłady, kioski z owocami, słodyczami i sodową wodą, zakłady fryzjerskie itd., przyczem stwierdzono brud, zaniedbanie najprymitywniejszych przepisów sanitarnych i niechlujstwo.

Ze względu na ciężkie położenie materialne sprzedawców p. Starosta Rosicki nie wymierzał doraźnych kar za przekroczenie a jedynie wydał zarządzenie, aby w ciągu 2 dni doprowadzone zostały do porządku wyżej wspomniane zakłady, klatki schodowe, podwórza, ubikacje itd.

W przeciwnym bowiem razie niestosujący się do tego zarządzenia podlegać będą surowym karom, nie wyłączając zamykania sklepów, a niezależnie od tego przymusowo muszą być przeprowadzone porządki.

Po lustracji dało się zauważyć generalne czyszczenie sklepów i domów. Jak się dowiadujemy, podobne inspekcje sanitarne p. Starosta Rosicki przeprowadzi w innych dzielnicach miasta. Lustracje tego rodzaju mają na celu podniesienie stanu higienicznego i zdrowotnego.

# Zniwa rozpoczęte

(p) Jak informują z łódzkiej Izby Rolniczej zniwa w województwie łódzkim już się częściowo rozpoczęły.

Zniwa podjęto w niektórych gminach powiatu wieluńskiego kaliskiego i potroskie sieradzkiego. W powiecie piotrkowskim i innych zniwa z małymi wyjątkami są opóźnione.

Sfery rolnicze na prowincji wyrażają naogół zadowolenie z wyników ostatnich obsiewów. Tam gdzie zniw jeszcze nie podjęto z uwagi na niedostateczne dojrzewanie ziarna istnieją obawy w związku ze zmiennymi pogodami oraz z pewną skłonnością do burz i wyładowań atmosferycznych.

Większa ulewa która by spłukała pola z niezrętem zbożem spowodowałaby niepowetowane straty.

Zniwa rozpoczną się na dobre w powiecie piotrkowskim i niektórych innych prawdopodobnie za tydzień. W powiecie łęczyckim wcześniej.

Należy zaznaczyć iż stan zbóż w województwie łódzkim w ciągu ostatnich tygodni znacznie się poprawił.

## Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś po dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem do piątku włącznie w dalszym ciągu przezabawna pełna humoru wspaniała, rewja w 20 obrazach p. t. „Przyjdzie koza do woza” z Katją Mysłową Edwardem Redenem, i Jerzym Junoszą w czele zespołu.

Wstąpić na scenę o każdym wieczorze. Cena wstępu od 50 p. do 2 zł.

## Zaostrzenie strajku w przemyśle dzianym

a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Inspektora Pracy inż. Kakowskiego odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłu dzianego w kwestji zawarcia umowy zbiorowej.

Na konferencje przybyli przedstawiciele przemysłu wielkiego i średniego, gdy natomiast przedstawiciele drobnego przemysłu nie przybyli.

W toku konferencji ustalono warunki umowy zbiorowej które zostały zaakceptowane przez przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu i przez nich podpisane.

Natomiast przedstawiciele zw zaw odmówili podpisu, stwierdzając że lwia część dolegliwości ma miejsce na terenie drobnego

przemysłu trykotowego gdzie nieprzestrzega się warunków płacy i pracy, łamie ustawy socjalne obniża samowolnie zarobki i t. d. Wobec tego że drobny przemysł nie podpisał umowy zw zaw odrzucił ją również do czasu przyjęcia przez licznych drobnych przemysłowców.

Równocześnie zw zaw postanowiły zwołać ogólne „gromadzenie robotników na którym mają być podjęte uchwały co do dalszej akcji.

Zw. Zaw. pozatem zwróciły się do Inspektora Kakowskiego o podjęcie odpowiednich kroków by drobny przemysł skłonić do przyjęcia umowy zbiorowej.

ne komisje, któreby opracowały technicznie poszczególne zagadnienia.

Szczególnie ważne z pośród zamierzonych komisji, w dalszych swych wywodach oświadczył inż. Wojewódzki, będzie ta, która po opracowaniu przyszłego budżetu przez naczelników wydziałów i p. Komisarza, budżet ten będzie opiniując.

W dalszej rozmowie, którą prowadziła delegacja właścicieli nieruchomości, ustalono, że z pośród najnowszych zamierzeń p. Komisarza jest kwestja szybkiego przeprowadzenia wodociągów.

W sprawach kanalizacyjnych delegacja otrzymała przyrzeczenie od p. Komisarza, że będzie popierał on jaknajbardziej usiłowania właścicieli nieruchomości, w kierunku uzyskania kredytów na cele przyłączenia nieruchomości do sieci głównej kanałów.

Głównym jednak zadaniem, jak stwierdza p. Komisarz jest wysiłek, aby owe 4 miliony, które dotychczas Magistrat odkładał z samej substancji majątkowej miasta w ciągu jednego roku, zostały w jakikolwiek sposób zaoszczędzone, by w ten sposób nowemu zarządowi miasta, który za 8—10 miesięcy obejmie prawdopodobnie rządy, zostawić gospodarkę miejską w stanie bezdeficytowym.

Delegacja po tej konferencji wyraziła p. Komisarzowi podziękowanie za przychylnie przyjęcie i obietnicę dopuszczenia do współpracy i zapowiedziała złożenie w jaknajbliższym czasie obszernego memoriału wyłuszczonego szczegółowo stanowisko właścicieli nieruchomości m. Łodzi we wszystkich dziedzinach życia samorządowego naszego miasta.

### Epileptyk pod kołami lokomotywy

Na torze kolejowym Łódź-Kaliska - Zgierz niedaleko ulicy Srebrzyńskiej na 2 km lometrze od stacji Łódź-Kaliska znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że zabitym jest 23 letni Jan Pławski, umysłowo chory i cierpiący na padaczkę.

Pławski powracał ze wsi i szedł torem kolejowym. W czasie drogi doznał ataku epileptycznego i padł na tor. Ponieważ nadjechał wkrótce pociąg osobowy epileptyk do stał się pod koła lokomotywy, które zmiażdżyły go.

Zwłoki zabitego epileptyka po ustaleniu tożsamości przesłano do kostnicy dla pogrzebania.

### Wpływ sportów na serce

Dwaj doktorzy (dr. Kauf i jego asystent) ułożyli tabelkę z której można się orientować, jaki sport wywołuje jakie procentowe powiększenie serca. Poniżej podajemy tą tabelkę:

Sport	Proc. powięk. serca
Wiosłowanie	27,3
Ski	18,2
Jazda na rowerze	15,3
Pływanie	14,9
Walka francuska	11,0
Turystyka	9,4
Ciężka atletyka	9,3
Lekka atletyka	8,8
Fechtunek	4,4
Bokserka	3,1
Wielka nożna	2,8

## Potrzebny zecel

Zgłoszenia w do ręcznego składania Administracji dziennika „Prad” Al. Kosciuszki 41 do godziny 10-00.

## Sprawa o podrabianie „Sidolu”

(a) W dniu 25 sierpnia 1932 roku, do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga pełnomocnika firmy Sigel et Comp w Kolonii (Niemcy) wyrabiającej znany płyn do czyszczenia metali „Sidol”.

W skardze podano, że Andrzej Link, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 53, wyrabia płyn do czyszczenia metali pod nazwą „Sidor” a więc całkowicie zbliżonej do nazwy „Sidol” mimo, że Urząd Patentowy anulował etykiety „Sidor” oraz że zabronił wyrobu Linkowi.

Gdy rozpoczęto dochodzenie w czasie rewizji u Linka znaleziono butelki, etykiety, płyn itd.

Mimo opieczetowania lokalu w dalszym ciągu produkował on „Sidor”, a gdy tego mu zabroniono zmienił nazwę na „Gidor” przy

czem litera G ludzako upodobniona była na S.

W toku dalszej interwencji policji zmienił znów etykiety na nazwę „Sidolinka” starając się za wszelką cenę utrzymać nazwę preparatu.

Wszystkie etykiety były podobnych barw i mocno zbliżone do oryginalnego „Sidolu”.

Link w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Na rozprawie nie przyznał się do winy wyjaśniając, że odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i uważając sprawę za nierozstrzygniętą, uznał się za uprawnionego do produkowania „Sidoru”. Oskarżonego bronił adw. Forelle.

Sąd postanowił sprawę odrócić dla zawezwania biegłego.

## Dwaj oszuści skazani po 1 roku więzienia

(a) W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, zasiadli 52-letni Wojciech Tatarek i 49-letni Józef Goszczyński obaj agenci Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie.

Korzystając ze swego stanowiska naciągali oni mnóstwo osób, podkreślając, iż z chwilą ubezpieczenia się na życie we wspomnianym towarzystwie, otrzymają oni znaczne pożyczki.

W ten sposób podeszli oni mnóstwo osób na terenie Łodzi, a gdy ich tu dokładnie poznano, przeniesli się na teren powiatu Łaskiego, Sieradzkiego a następnie Łęczyckiego.

Zasadniczo winni oni byli jedynie w tem, że obiecywali fałszywie pożyczki. Zgło-

sili się do właściciela majątku Gostynin, powiatu Łęczyckiego, Stefana Puszkowskiego, od którego wzięli weksle na 2000 zł. rzekomo na gwarancję zaciągniętej pożyczki, którą mieli podjąć i przestać. Weksle puścili w obieg, jednakże pożyczki Ruszkowski nie otrzymał.

Towarzystwo zwolniło niezwłocznie oszustów, równocześnie zaś policja pociągnęła ich do odpowiedzialności.

Wczoraj stanęli przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Po naradzie Sąd wydał wyrok na mocy którego Wojciech Tatarek i Józef Goszczyński skazani zostali każdy na 1 rok więzienia.

## Budowa wodociągów w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym przyjęci została przez Komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie m. Łodzi zrzeszeń właścicieli nieruchomości, reprezentowanych przez Prez. Pogonowskiego, Prez. Klukowa, dyr. Lewickiego, inż. Króla, b. radnego Szota, p. Grabowskiego i innych.

Delegacja zapewniła p. Komisarza Wojewódzkiego, iż zawsze w miarę sił i o ile może zaoferuje szerokie rzesze właścicieli nieruchomości m. Łodzi zorganizowane w poszczególne stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, będą współpracować z nim nie tylko w celu własnych interesów, lecz również w celu miasta.

W odpowiedzi na to inż. Wojewódzki wyraził swe zadowolenie z powyższego aktu i obiecał współpracować w miarę potrzeb w jak najszerszym zakresie z wspomnianymi stowarzyszeniami.

Następnie Komisarz Wojewódzki oświadczył delegacji, iż nie ma co prawda tworzyć jakichkolwiek ciał doradczych, gdyż w przeciwieństwie do ustawy obowiązującej na terenie Małopolski i na terenie b. Kongresówki tworzenie ciał takich nie przewiduje się. Z uwagi jednak na to iż wszystkie komisje, delegacje i t. p. wyłonione w swoim czasie przez radę miejską i Magistrat są skasowane p. Komisarz zaznaczył, iż od czasu do czasu będzie zmuszony powoływać ad hoc specjal-

SZWECJA PŁONIE

**POŻAR 20 TYSIĘCY HEKTARÓW LASU**

Do gaszenia ognia odkomenderowano wszystkie oddziały wojska

Prasa szwedzka przynosi alarmujące wiadomości w rubryce p. t. „Kraj nasz pali się we wszystkich stronach”. We wtorek z północy do Szwecji nadeszło 75 nowych alarmów o palących się lasach. Zupełnemu zadowoleniu spadł po południu deszcz który znacznie ułatwił akcję gaszenia. Niestety w najbliższej z zagrożonym obszarze w północnym Norrboten deszczu nie było.

Pala się lasy przeważnie państwowe, lecz również i własność prywatna. Wiele gospodarstw padło pastwą płomieni. Zginęło dużo bydła. Oliar w ludziach dotychczas nie stwierdzono. Sprzyjający wiatr z błyskawicami szybko roznosi płomień w dalekim promieniu. Ponieważ bliższe okolice są słabo zaludnione, lasy paliły się niekiedy dłuższy czas, zanim zdołano zawaużyć katastrofę. Wielokrotnie przelatujące samoloty przynosiły dopiero wiadomość o palących się terenach. Wtorkowy deszcz ustawał w wielu częściach kraju zagrożone żniwa.

Ponieważ do akcji ratunkowej gaszenia palących się lasów zmobilizowano wszystkich mężczyzn, poszczególne wsie i miasteczka pozostały na opiece kobiet i starców. Niejednokrotnie zdarzało się, że tylko dzięki ich energicznej przeczności, niesione przez wiatr płomienie nie zajęły ich domostw.

Poza cywilną ludnością odkomenderowano również do gaszenia pożarów wszystkie oddziały wojska. Niestety wiele koszar

jak np. w Lulea, w tym roku zostały pustkami, bowiem ze względów oszczędnościowych żołdki do wojska w tym roku nie zostały wypłacone. Oszczędność ta może być kosztowna dla państwa, gdyż z powodu braku ratunkowej akcji ratunkowa posuwa się tylko powoli naprzód, a według dotychczasowego przewidywanego obliczenia pali się przeszło 20.000 hektarów lasów

**Poborowi z cenzusem**

Ministerjum spraw wojskowych przesunęło termin weielania do szkół podchorążych — poborowych z cenzusem. Weielanie poborowych do szkół podchorążych rocznika 1912 i korzystających z odroczeń roczników 1908, 1909, 1910 i 1911 odbędzie się w roku bieżącym w okresie od 16 do 18 września.

**POWRÓT DO „ZWALCZANIA LICHWY WOJENNEJ”**

Podobno wypracowany jest obecnie projekt rozporządzenia o normowaniu cen powszechnego użytku, który zastąpić ma ustawę o lichwie wojennej, oraz ustawę o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. Zastąpienie zwrotu „artykuł pierwszej potrzeby” w nowym rozporządzeniu przez zwrot „artykuł powszechnego użytku” uważane jest za rozszerzenie nomenklatury artykułów, objętych ustawą.

Jak się zdaje sfery miarodajne nie zaniechały projektów ingerencji państwowej w kształtowaniu sytuacji na rynkach towarowych, mimo stałe niepomyślnych doświadczeń, jakie dawały dotychczas próby tego rodzaju ingerencji, która z jednej strony nie osiągała zamierzonego celu, powodując jedynie powstawanie handlu nielegalnego, z

**Zamknięcie giełd w Stanach Zjednoczonych**

WASZYNGTON, 20.7.

Sen. Thomas, uważany w kołach politycznych amerykańskich za najbliższego współpracownika prezydenta Roosevelta, oraz znany jako zdecydowany zwolennik inflacji w Ionie senatu, wystosował wczoraj ważną depeszę do kierowników giełdy pieniężnej w Nowym Jorku i giełdy towarowej w Chicago.

W depeszy tej sen. Thomas zapowiada, iż rozpocznie kampanję, mającą na celu zamknięcie giełd, lub oddanie ich pod kontrolę rządu; obie giełdy nie przyjmują jako zasady ograniczenia wahań kursów akcji i cen.

Pomimo iż powyższe oświadczenia sen. Thomasa wyraża tymczasem jego osobistą opinię, ze względu jednak na stosunki łączące go z prezydentem Rooseveltem, oświadczenie to nabrało specjalnej wagi.

drugiej zaś przynosiła poważne szkody i straty dla życia gospodarczego

Wobec tego godzi się przytoczyć bardzo charakterystyczny przykład zaczerpniętych z doświadczeń zaprzyjaźnionej z nami Lotwy, gdzie w związku z analogicznymi zarządzeniami władz, lotewskie izby przemysłowe wystąpiły z memorandumem wskazującym, że arbitrarne normowanie cen tam, gdzie istnieje wolna konkurencja nie znajduje żadnego uzasadnienia, prowadzi natomiast do sztucznego braku towarów i rozpowszechnianiu się handlu paskarskiego. Doświadczenia wskazywały, że normowanie cen nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gospodarczej, a raczej przeciwnie — hamowały normalny rozwój gospodarczy.

—oOo—

**Humor**

**Przysłowia na czasie**

Dawniej mówiono:

„Nim słońce wędzie, rosa oczy wyje.”

Dzisiaj mówią:

„Nim tramwaje obniżą bilety, publiczność chodzi i wyje.”

**Giełda warszawska**

WARSZAWA, dnia 20 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.95
	Gdańsk	173.95
	Holandja	361.45
	Londyn	29.75—29.74
	Nowy Jork	6.28
	Nowy Jork (kabel)	6.29
	Paryż	35.05
	Praga	26.54
	Szwajcaria	172.85
	Włochy	47.35

Obroty dewizami mniej, niż średnie, tendencja niejednolita.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,26, rubel złoty 4,85, dolar złoty 917. Gram czyistego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,40, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 210,00—210,25 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,75.

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	38,50—38,75
7 proc. poz. stabilizacyjna	50,38—50,00 w pr.
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	110,00
5 proc. konwersyjna	44,25
6 proc. poz. dolarowa	64,50 (w proc.)
6 proc. poz. kolejowa	100,50 (w proc.)
6 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
6 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83,25
8 proc. L. Z. ziemskie	36,50
4 i 5 proc. L. Z. ziemskie	41,25
5 proc. L. Z. Warszawy	52,00—51,75
8 proc. L. Z. Warszawy	42,00—42,50

**Akcje:**

Bank Polski	82.50
Kijewski	17.25
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	19.50
Lilpop	11.75

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza.

W obrotach pozagiełdowych pożyczki dolarowe: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (długowska) 71,00, 7 proc. pożyczka słaska 48,25, 7 proc. poz. st. m. Warszawy 46,50—46,00.

**WIDOWISKA**

**TEATRY**

- Teatr Miejski — Cień
- Teatr Letni — Czy jest co do oclenia
- Teatr Popularny — Przyjdzie koza do woza

**KINA**

- Adria — Dziewczę z gór
- Capitol — Tommy Boy
- Casino — Maski dr. Fu Manchu
- Corso — I. Dr. Freukenstein, II. Komenda serc
- Czary — I. Fałszywy krok, II. C.K. Feldmarszałek
- Grand Kino — Kriss
- Luna — Miłość pięknej Wally
- Ludowy — Kwiat Wschodu
- Metro — Dziewczę z gór
- Palace — Gdy się miłość kończy
- Przedwiośnie — Błękitna rapsodja
- Rakietą — Niepotrzebna
- Stylowy — Raj ukradziony
- Sztuka — Krolowa podziemi

**Przez radio**

Łódź, (fala 233,8 m.) piątek 21 lipca,

- 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
- 12.05 Transm. z cukierni „Bagatela” K. Dalkowskiego Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca
- 12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
- 12.33 Komunikat meteorologiczny
- 12.35 Dalszy ciąg koncertu
- 12.55 Dz. połudn.
- 13.00 Program na dzień bieżący
- 14.55 Płyty gramofonowe  
W przerwach komunikaty
- 16.00 Koncert popularny  
w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
- 17.00 „Co państwo zrobiło dla kultury fizycznej”
- 17.15 Koncert solistów  
w wyk. p. M. Kisielewskiej (sopran), S. Turela (fortepjan), Akomp. p. T. Seredyński.
- 18.15 Odczyt p. t. „Co to jest fundusz pracy”
- 18.35 Muzyka lekka (płyty)
- 19.05 Rozmaitości
- 19.20 Program na dzień następny
- 19.20 Skrzynka pocztowa łódzka
- 19.40 „Na widnokręgu”
- 20.00 Koncert symfoniczny ze studjów  
Wyk. Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. B. Wolfstala i L. Holcman (skrzyp.)  
W przerwie o g. 20.50 Dz. Wieczorny, o g. 21.00 Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi
- 21.10 D. c. koncertu
- 22.45 Muzyka taneczna z Ciechocinka
- 22.25 Wiadomości sportowe
- 22.35 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
- 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka

KINO-TEATR  
**STYLOWY**  
dawniej „RESURSA”  
(ilińskiego 123. Tel. 112-00.)

Przeplakany arcyfilm produkcji Paramountu p. t.

# RAJ UKRADZIONY

W rolach głównych **Phillips Holmes i Nancy Carroll.**

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program

„Przygoda Miroszyna”

Początek seansów w reboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”



Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

## W każdej cenie

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

# Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

**Składy własne.**

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.  
Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.  
Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaję drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

**Dla poszukujących**  
pracy  
ogłoszenia drobne bezpłatne.

Stylista młody: 23 letni — niedoszły literat, który z powodu choroby stracił częściowo słuch, mający na utrzymaniu matkę — staruszkę, znajdujący się w nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Najchętniej piśmienną. Łaskawie udzielone zaoferowania składać na piśmie w administracji nin. piśm. dla Freda St. G.

Technik z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawie zgłoszenia sub. „Technik” do administracji.

Młodzieniec, który ukończył 2 kursy szkoły zawodowej poszukuje pracy.  
Eugenjusz Cieślak  
Łódź, Tuszyńska 11. 27

Młodzieniec inteligentny z dobrem wychowaniem, który ukończył 7 oddziałów Szk. Powszechnej poszukuje pracy.  
Władysław Omyła  
Łódź, Piaseczna 23.

Dam letnisko na dłuższy czas blisko st. Andrzejów za wyrobienie mi jakiegokolwiek posady: biurowej, fabrycznej lub innej. Zgłoszenia kierować: p-ta Andrzejów k. Łodzi.  
T. Pudlarz.

Francuska konwersacja — lekcje Nawrot 38, m 4

Młodzieniec, z ukończeniem 2 kursów Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Łódź, ul. Wólczańska Nr. 260.  
W. Marszał.

Studentka poszukuje koncyjji do dwojga dzieci mo że być na wyjazd. Wiad. w administracji „Pradu”

Młodzieniec poszukuje jakiegokolwiek pracy, proszę łask. pod „T. R.” do Administracji „Pradu”.

**BEZ ODSTĘPNEGO**  
mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej.

**Lampa kwarcowa**  
tanie do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 41. dozorca.

**S K L A E P**  
**Kazimierz Zielonko**  
Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Plac przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położony, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.  
Otton Krause.  
Łódź, Pabjanicka 47.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za kołaja.

**Nasiona** pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów. GEBULKI i KŁĄCZKI kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecją Składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 rok, w Łodzi, ul. Andrzejów 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.

**DRUCIANE**  
ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanym cenie poleca

**RUDOLF JUNO**  
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128 97.  
Rok założenia 1894.

**Ogłaszajcie się w „PRADZIE”**